Studio DR, sp. z o.o.
sklep.ccm.pl
Malinka 65D/2
43-460 Wisła
tel. 33 855 36 21

Dane aktualne na dzień: 29-11-2026 17:51

Link do produktu: https://ccm.pl/zoltko-tomasz-moze-ostatni-taki-glupiec-p-43.html



Żółtko, Tomasz - Może ostatni taki głupiec

Cena	**7,50 zł**
Cena poprzednia	~~**15,00 zł**~~
Dostępność	**Dostępny**
Stan magazynowy	**703 szt.**
Czas wysyłki	**24 godziny**
Numer katalogowy	**DRCP 2116**

Opis produktu

„Może ostatni taki głupiec” – tytuł niezwykły, niepokojący, może nawet skandalizujący odrobinę. Artysta przedstawia się w nim jako nienormalny… ostatni nienormalny…
Z całą pewnością stanowi to swoistą prowokację, (co u Tomka nie jest niczym szczególnym), jednak dlaczego akurat „głupiec”?
Już pierwsze przesłuchanie wyjaśnią wiele. Mamy bowiem do czynienia z produkcją na tyle niezwykłą, że rzeczywiście trzeba być chyba… niespełna rozumu, żeby się na coś takiego współcześnie poważyć. Niezwykłe są teksty i niezwykła jest muzyka. Gdy chodzi o słowa - autor zajmuje się w nich z jednej strony pornografią, zwątpieniem, nienawiścią, antysemityzmem, potrzebą przebaczenia, z drugiej – miłością do żony (także w tym wymiarze erotycznym – ups!), miłością do dzieci, pokojem z Bogiem i wdzięcznością. Któż dzisiaj pisze piosenki o takich sprawach??? W epoce „majteczek w kropeczki”…?
Liryka na płycie „opakowana” została w dźwięki – powiedzieć oryginalne – to mało. Wielka w tym zasługa Mirosława Stępnia. Muzyka jest stylistycznie bardzo eklektyczna, trudno ją jednoznacznie sklasyfikować. Uważam, że jej charakter najlepiej oddaje stare określenie „art – rock”, zwany też „rockiem progresywnym”. Zadziwiające współbrzmienia, układy harmoniczne, zestawy używanych instrumentów, aranżacje… Wszystko zaskakuje! ...

…„Może ostatni taki głupiec” to płyta piękna! Z całą pewnością **trudna, ale też piękna**. Wymaga skupienia. Jej nie można „słuchać” przy okazji towarzyskiego spotkania lub mycia okien. Tu trzeba usiąść, wyłączyć telefony, może przytulić ukochaną osobę, zamknąć oczy i…
Płyta jest piękna! Ewidentnie zyskuje przy kolejnych odsłuchaniach. Dzieje się na niej tak wiele, że za pierwszym razem nie jesteśmy w stanie wszystkiego wysłyszeć i docenić. No i płyta jest bardzo energetyczna. Kipi emocjami. Jeżeli ktoś zada sobie trud i zechce „powspółprzeżywać” – po 54-ech minutach jej trwania poczuje się cokolwiek wyczerpany…
Wiem, że Tomek Żółtko, zdaje sobie sprawę z tego, że jest współczesnym Don Kichotem. Sam czasami tak siebie nazywa… Czyżby dlatego „Może ostatni taki głupiec”? Lecz może to my powinniśmy się przy okazji płyty Tomasza zastanowić – co to znaczy dzisiaj być normalnym??? Kto naprawdę jest głupcem…

Kończąc więc napiszę – POLECAM! Tę płytę warto mieć choćby ze snobizmu. Ale przede wszystkim dlatego, że zmusza ona do refleksji i uwrażliwia na nową (starą???) estetykę. ODRADZAM natomiast tę produkcję ludziom, którym się wydaje, że już WIEDZĄ… Jej autor z całą pewnością nie lubi fanatyków i pyszałków.

fragmenty recenzji: **Piotr Kwieciński**

- **Rok wydania:** Listopad 2010
- **Nośnik:** CD
- **Styl muzyczny:** Rock